№ 117 Dnia 26 maja. CZWARTEK. Dnia 14 (26) maja 1892 r. Rok IX.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE
Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 13. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika".

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK

Dziś: **Wniebowst. Pańskie.** Filipa Ner.
Jutro: Magdaleny de Pazzis, Jana P.
Wschód słońca o godz. 3 m. 58. Zachód o godz. 7 m. 55
Długość dnia godz. 15 m. 48. Przybyło dnia godz. 8 m. 20

BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Następny numer „Dziennika" wyjdzie w niedzielę.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, *dnia 26/V 1892 r.*

× Ażeby zmniejszyć napływ majstrów z zagranicy do Łodzi, jak donoszą gazecie „Warszawskij dniewnik" z Petersburga, postanowiono rozszerzyć program szkoły rzemieślniczej łódzkiej i urządzić w niej oddziały: farbierski i tkacki.

× Dowiadujemy się, że kupcy i przemysłowcy Łodzi i Tomaszowa rawskiego wystosowali podanie do dyrekcyi drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, w której proszą o bardzo ważne udogodnienie w komunikacyi między temi dwoma miastami fabrycznemi. Chodzi o to, że według nowego rozkładu jazdy, wprowadzonego z dniem 18 b. m., pociąg łódzki, wychodzący z Łodzi o godzinie 7-ej minut 15 rano, przybywa do Tomaszowa dopiero o godz. 10-tej m. 38, zatem na odbycie tej krótkiej podróży potrzeba 3½ godzin czasu. Zważywszy, że według ostatnich postanowień ministeryum komunikacyj przyjęto jako normę szybkości dla pociągów kuryerskich 55 wiorst, dla pośpiesznych 50 wiorst, dla osobowych 45 wiorst i dla osobowo-towarowych 35 wiorst na godzinę—podróż z Łodzi do Tomaszowa rawskiego, odległego o wiorst 49, powinna trwać najwyżej dwie godziny, licząc nawet pół godziny na przystanek. Innemi słowy, przejeżdżający z Łodzi do Tomaszowa tracą napróżno 1½ godziny czasu. Wynika to stąd, że pociąg, wychodzący z Łodzi o godz. 7 m. 15 rano—przybywa do Koluszek o godz. 8 m. 18, a pociąg drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej wychodzi z Koluszek do Tomaszowa dopiero o godz. 9 m. 41. Niedogodność ta, dająca się dotkliwie uczuwać wszystkim jadącym z Łodzi do Tomaszowa i okolic, może być bardzo łatwo usuniętą. Nic bowiem nie stoi na przeszkodzie temu, żeby pociąg drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej wychodził z Koluszek do Bzina o trzy kwadranse wcześniej, niż dotychczas. Stosunkowo mała garstka pasażerów, jadąca do stacyj po za Bzinem leżących, nic na tem przyśpieszeniu nie straci, pasażerom tym bowiem wszystko jedno, czy zatrzymają się dłużej w Koluszkach, czy w Bzinie, czy też na stacyach pośrednich. Takie są motywy podania, wystosowanego przez przemysłowców i kupców Łodzi i Tomaszowa do dyrekcyi drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Dla obu miast, związanych ze sobą licznemi interesami, udogodnienie w komunikacyi wzajemnej ma doniosłe znaczenie, nie wątpimy też, że droga żelazna iwangrodzko-dąbrowska słuszne żądania interesowanych uwzględni.

× Dowiadujemy się, że parostatek „Inowłodz", mający kursować na Pilicy między Tomaszowem rawskim a Inowłodzem, po należytem wypróbowaniu, oddany będzie właścicielowi w Harburgu pod Hamburgiem, przez firmę R. Holtz, w pierwszych dniach czerwca r. b. Zaraz potem wysłany koleją do Torunia i spuszczony na Wisłę, przyjęty będzie przez własną obsługę i poddany rewizyi celnej w Nieszawie; popłynie dalej do Warszawy, gdzie szczegółowo zrewidowany będzie przez komisyę, od zarządu warszawskiego okręgu komunikacyjnego *ad hoc* wydelegowaną. Uzyskawszy w ten sposób prawo obywatelstwa, parostatek „Inowłodz" popłynie na miejsce swego przeznaczenia w górę Wisły do Mniszewa, stamtąd rz. Pilicą przez Nowe Miasto do Inowłodza, dokąd około 10 lub 12 czerwca przybywszy—zaraz nazajutrz rozpocznie stały swój kurs między Tomaszowem a Inowłodzem. Nowy ten krok na drodze rozwoju i ulepszeń komunikacyi witamy z życzeniem powodzenia i z nadzieją, że żegluga na Pilicy szerzej jeszcze rozwinie swą działalność.

× Od kilku dni nadchodzą coraz liczniejsze zamówienia do Łodzi na towary bawełniane i wełniane. Zamówienia te pochodzą przeważnie z Moskwy, Rostowa, Charkowa i Tyflisu. W sezonie ubiegłym towary łódzkie miały w Rosyi wielki pokup, kupcy więc tamtejsi nie posiadają już obecnie prawie żadnych zapasów; wskutek tego termin wykonania obstalunków wyznaczono w r. b. znacznie wcześniejszy.

× Dowiadujemy się, że przeładowywanie transportów bawełny wysyłanej z Buchary i Taszkentu do Łodzi, w bieżącym sezonie, dokonywane będzie na stacyi Koluszki. Bawełna bowiem nie będzie nadchodziła, jak dawniej, tranzyto Warszawa, lecz drogą żelazną iwangrodzko-dąbrowską.

× W tych dniach nadeszły do Łodzi dla kilku fabryk tutejszych znaczne transporty wełny z Charkowa, Rostowa n. D. i innych stacyj południowych dróg żelaznych.

Drogi żelazne.

× W ministeryum komunikacyi roztrząsany jest obecnie projekt znacznego, bo o 218 wiorst, skrócenia linii kolejowej pomiędzy Petersburgiem, Kijowem i Libawą. Kolej ta przejdzie przez centralną część Polesia i zabezpieczać będzie połączenie południa z północą oraz zaopatrywanie północnej okolicy państwa w żywność i furaż dla koni. W tym celu ma być połączona drogą dojazdową przystań Bagrymowicze na Prypeci ze stacyą kolei libawsko-romeńskiej Talka, a następnie droga ta ma być przedłużoną na południe do Kijowa.

Handel.

× „Gazeta handlowa" donosi, że firma B. Werner i ska, która dotychczas spełniała funkcye agencyi handlowej drogi żelaznej griasko-carycyńskiej, na mocy umowy z zarządem, obecnie jako agencya tej drogi działać będzie pod bezpośredniem zawiadywaniem dyrektora drogi, stanowiąc część wydziału handlowego kolei griasko-carycyńskiej. Zadaniem tego wydziału jest sprowadzanie ładunków na kolej carycyńską zapomocą zawierania bezpośrednich stosunków z wysyłającymi towary, poznawania ich potrzeb, rozpowszechniania wiadomości o taryfach, cenach towarów w różnych miastach Rosyi i t. p. Wydział handlowy podejmować się będzie także wysyłania towarów, przyczem zamierzonem jest wydawanie pożyczek nietylko na ładunki zbożowe, ale też na wszelkie inne, a także na świadectwa zaliczeniowe.

Przemysł.

× Podana przez dzienniki wiadomość, że w Petersburgu roztrząsana jest kwestya przeniesienia za rogatki wszystkich fabryk znajdujących się w obrębie miasta, jak donosi „Gazeta polska", zaniepokoiła właścicieli fabryk warszawskich. Kilku przemysłowców zakupiło już grunty pod budowę fabryk za rogatkami: belwederską, mokotowską, wolską i marymoncką.

× Na ogólnem zebraniu akcyonaryuszów warszawskiej fabryki machin rolniczych i odlewów, odbytem dnia 15 b. m., wyjaśniono, że wszystkie długi towarzystwa są zaspokojone, oraz, że niezależnie od rozporządzalnych materyałów, cały majątek nieruchomy towarzystwa, łącznie z machinami, jest wolny od jakichkolwiek obciążeń. Wobec tego zebranie postanowiło jednomyślnością głosów: nie orzec likwidacyi towarzystwa.

× Towarzystwo kopalń węgla „Flora" w powiecie będzińskim, własności Laenderbanku wiedeńskiego, wykazuje za rok ubiegły straty 1,551 rs. 57 kop. przy kapitale 339,624 rs.

× Według informacyj gazety „Moskowskija wiedomosti", wniesiono do rady państwa nowy projekt przepisów prawnych, mających na celu ograniczyć w przyszłości nabywanie terenów naftodajnych i wogóle eksploatacyę nafty dla cudzoziemców. Projekt jest skierowany przeciwko ingerencyi Rotszyldów, którzy dążyli do zmonopolizowania przemysłu naftowego. Zresztą, projekt ma być bardzo umiarkowany i obmyślany z całkowitem uwzględnieniem praw dawniej nabytych.

× W celu eksploatacyi kopalń ołowiu i srebra w gub. archangielskiej, utworzyło się murmańskie towarzystwo górnicze. Kapitał zakładowy towarzystwa określono na 500,000 rubli, podzielonych na 1,000 udziałów, każdy po 500 rubli.

Rolnictwo i przemysł rolny.

× Z Finlandyi, z Rosyi północnej, z prowincyj nadbałtyckich, Białejrusi, z Rosyi środkowej, z guberni kijowskiej, z Kaukazu i Syberyi otrzymano wiadomości, iż wskutek deszczów znacznie polepszył się stan zasiewów.

Wykształcenie przemysłowe.

× W jesieni r. b. drobni przemysłowcy guberni moskiewskiej otworzą w Petersburgu pierwszą szkołę zawodową, dla nauczania wyrobu przedmiotów z masy papierowej i drzewa farbowanego.

Zjazdy.

× Celem obmyślenia środków, któreby zaradziły spadkowi cen wełny z Cesarstwa i Królestwa na rynkach zagranicznych, w jesieni r. b., jak donoszą „Birżewyja wiedomosti", ma być zwołany zjazd hodowców owiec.

---

8)

Justyn Mc. Carthy.

DZIEWICA ATEŃSKA.

Przekład z angielskiego **W. R.**

(*Dalszy ciąg — patrz Nr. 116*).

Vlachos istotnie w ciągu swych podróży zapoznał się z wielu znakomitemi osobami.

— Mniejsza, kto powiedział te słowa — przerwała Atena — niemniej budzą one w moim umyśle bardzo piękne obrazy i marzę czasami o zamieszkaniu w Anglii, Szkocyi lub Irlandyi.

— W samej rzeczy, brak Grecyi zieloności i rzek—zauważył lord Ives.

— Zieloności znajdziesz pan dużo na drodze do Pentelicus — żywo odparła Atena, nie znosząca w niczyich ustach zarzutu, zwróconego przeciw ukochanemu miastu — a jeżeli nie mamy rzek, czyż morze nie wynagradza tej straty? Czy byłeś pan w Phalerum?

— Ostrzegano mnie, aby nie używać kąpieli w Phalerum, gdyż łatwo nabawić się można choroby uszu.

— Kochany lordzie, jesteś anglikiem czystej krwi: prozaicznym i praktycznym, a mimo to tak łatwowiernym! Któż panu opowiadał tę bajeczkę?

— Mówiono mi, że pewien uczony medyk napisał nawet rozprawę o ujemnym wpływie wody morskiej w Phalerum.

Wejście pani Rosaire przerwało rozmowę. Powoli salon zapełniał się gośćmi, wniesiono, podług zwyczaju tamecznego, konfitury i różne słodycze wraz z zimną wodą; towarzystwo podzieliło się na mniejsze grupy.

Pani Rosaire, korzystając z ogólnego zamieszania, zbliżyła się do mnie, mówiąc półgłosem:

— Dobry z ciebie chłopiec, drogi Kelvinie, dotrzymałeś obietnicy, przychodząc; czy zawsze będziesz mi posłuszny?

— Jestem tu dzisiaj — odparłem chłodno.

— Tak, potrzebuję twego towarzystwa, musisz towarzyszyć nam do Maratonu, Myceny i do innych miejscowości. Kocham cię jak własnego syna. Ach! gdybym miała takiego syna!

— Cóżbyś z nim pani zrobiła?

— Starałabym się zatrzymać go przy sobie, jak czynię to obecnie z tobą—a zawiodłabym się tak samo, jak zawodzę się na tobie, drogi Kelvinie?

— Nie zawodzisz się pani — odparłem bezwiednie wzruszony.

— O, dziękuję ci! — szepnęła pani Rosaire, uścisnęła moją dłoń i odeszła szybko. Atena tymczasem wraz ze Steniem wysunęli się do ogrodu; wesoły śmiech dziewczęcia dochodził nas przez otwarte okna. Śmiech ten przypominał dawną moją Ati... przynajmniej umie jeszcze się śmiać jak za dawnych lat! Gdybym mógł popatrzeć na nią w tej chwili!

Lord St. Ives widocznie podzielał również moje pragnienie. Zajęty rozmową z panem Vlachos i młodym amerykańskim duchownym z Bostonu, panem Pawłem Hathaway, spoglądał raz po raz w okno wychodzące na ogród; widziałem, że lada chwila, korzystając ze sposobności, umknie z salonu, zbliżyłem się więc do towarzystwa, nowemi siłami podtrzymując dysputę i zwracając się zawsze do lorda. W takich warunkach ucieczka była niemożliwą, a młody anglik, ulegając przeznaczeniu, zaprzestał rzucać czułych spojrzeń w stronę okna.

Rozmowa toczyła się o produkcyjności gruntów Grecyi.

— Wino naprzykład—mówił lord Ives—świetnie się w Grecyi udaje, a mimo to nie macie dobrze urządzonych winnic. Nie mogę doprawdy zrozumieć, dla czego Włochy i Grecya nie rozwiną na wysoką skalę tej gałęzi przemysłu. Grunt macie potemu, kapitału też nie brak, a jednak...

— W Ameryce nie brak nam kapitałów, wino dojrzewa w Ohio i Kalifornii, a jednak nie rozwijamy przemysłu winnego — wtrącił Hathaway — i słusznie bardzo: nie pragnąłbym, aby moja ojczyzna dostarczała narkotyków, ogłupiających ludzi.

— Wszystkie wielkie mocarstwa dostarczają takich narkotyków — z powagą zauważył Vlachos — Francya daje wino, a Anglia piwo. Wielkie mocarstwa, nie mówię to w znaczeniu obszarów ziemi! Ameryka z czasem stanie się zarówno wielką, jak obszerną, a wtedy produkować będzie wino.

Wszyscy trzej panowie zaczęli teraz rozbierać możliwe korzyści i straty, wyniknąć mogące z produkcyi wina. Młody lord, widzący we wszystkiem stronę praktyczną, dysputował jako kupiec i przemysłowiec; a czcigodny duchowny z Bostonu dowodził o ujemnym wpływie wina, stawiając trzeźwość za przymiot tak niezbędny u mężczyzn, jak wstydliwość u kobiet.

Paweł Hathaway był, jakby go dawniej nazywali, uczonym akademikiem. Studyował w Cambridge i Massachuset, skąd wyniósł cześć głęboką dla poetów łacińskich i greckich. Młody, o marzącem spojrzeniu młodzieniec za szczyt szczęścia uważał nominacyę na posadę w Bostonie; zmuszony wszakże dla poratowania zdrowia wyjechać na czas pewien, zamieszkał w Atenach, a uwielbienie dla tego miasta kazało mu zapomnieć o przykrych wiatrach, kurzu i spiekocie.

Rozmowa w naszem małem kółku przeciągała się już dość długo, co widząc pani Rosaire odwołała lorda; z właściwą sobie przenikliwością odgadła, że młody anglik pragnąłby zakończyć dysputę, rozpoczęła więc z nim jakąś ożywioną rozmowę. Ja tymczasem zostałem na dawnem miejscu, słuchając raczej niż rozmawiając. Obserwowałem też zachowanie się pani Rosaire. Trudno byłoby nie przyznać, że matka Ateny wyglądała nadzwyczaj młodo i przystojnie w czarnej, eleganckiej sukni ze złotemi ozdobami na szyi i ramionach, lecz również trudno byłoby zaprzeczyć, iż te wyciągnięte nóżki w ażurowych pończoszkach, słodkie spojrzenia i kokieteryjne minki wobec młodego lorda, nie zdradzały w mamie chęci małej flirtacyi z konkurentem córki.

(*D. c. n.*).

Z MIASTA.

—o—

Budowa kościoła. Roboty około zewnętrznego wykończenia kościoła Wniebowzięcia N. Maryi P. szybko postępują, mimo to dużo jeszcze pozostaje do zrobienia. Fundusz budowy jest już prawie wyczerpany, lecz znana ofiarność parafian i zamożnych osób naszego miasta uzupełni go niewątpliwie, tak, że przerwy w postępie robót obawiać się nie należy.

Z chwili. Od trzech dni zapanowała prawdziwa wiosna, z ciepłemi porankami i ciepłemi zarówno wieczorami. W ogródkach i w ogrodach rozkwitły w zupełności bzy, na ulicach łódzkich uwija się już cały zastęp niezbyt estetycznych kwiaciarek, sprzedających konwalie i fijołki. Dzisiejszy dzień będzie niechybnie wielce ożywionym towarzysko. To też we wszystkich miejskich i podmiejskich „zaciszach" już wczoraj czyniono liczne przygotowania, aby jaknajlepiej przyjąć dzisiejszych spacerowiczów. Jeśli bowiem niebo raptownie nie skrewi, wiosna dzisiaj chyba wszystkich łodzian wywabi na świeże powietrze.

Zebranie ogólne towarzystwa dobroczynności, które nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby uczestników w dniu 6 maja, odbędzie się w dniu 30 maja o godzinie 5-ej po południu w domu tkaczy. Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

1) Sprawozdanie za rok 1891.

2) Wznowienie pełnomocnictw, udzielonych zarządowi na 5-tem zebraniu ogólnem.

3) Przejrzenie i zatwierdzenie zmian, które zarząd zamierza wprowadzić do ustawy.

4) Etat towarzystwa na rok następny 1892.

5) Wybór dwóch osób do przedłużenia kontraktu najmu lokalu dla domu przytułku.

6) Wybór trzech członków do komitetu rewizyjnego i jednego kandydata.

Uchwały tego zebrania będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych; ze względu więc na doniosłość kwestyj będących na porządku dziennym, pożądany jest bardzo jaknajliczniejszy udział członków.

U cyklistów. Cykliści łódzcy w nadchodzącą niedzielę urządzają wspólną wycieczkę do lasku pod Koluszkami. Biorący udział w zabawie wyruszą do Koluszek koleją, pociągiem odchodzącym o godzinie 1-szej m. 20. Bliższe szczegóły zabawy, z niewiadomych nam przyczyn, trzymane są... w tajemnicy.

Z cechów. W poczet majstrów murarskich przyjęto w tych dniach p. Ernesta Maksa Krockera.

Urząd starszych zgromadzenia majstrów ciesielskich, na ostatniej swej sesyi, wyznaczył majstrów pp. Tomasa i Aja do kontrolowania robót ciesielskich na nowowznoszonych budowlach w m. Łodzi.

Zakup majątku. Towarzystwo kredytowe ziemskie sprzedało zalegający w opłacie rat majątek Czernichów, w powiecie łęczyckim, mający 30 włók obszaru. Majątek ten nabył kupiec tutejszy, p. Pstrągowski.

Z sądu. Wczoraj sędzia pokoju 2-go rewiru m. Łodzi skazał stolarza Borskiego, zamieszkałego w domu Eckerta przy ulicy Południowej, na 5 rs. kary za wypuszczanie psa na miasto bez kagańca.

Dobrowolne umowy. W roku bieżącym w powiecie łódzkim zawarto następujące umowy dobrowolne: we wsi Sokołów, w gminie Nakielnica (własność p. Adama Lebelta), włościanie dobrowolnie zamienili wszystkie serwituty i części działków, będących w szachownicy, za co otrzymali z dominium za serwituty 15 morgów, za zamianę działków 190 prętów; właściciele dwóch osad we wsi Żabieniec, nr. 34 i 35, małżonkowie Klink, zamienili części tych osad z właścicielem części majątku Radogoszcz, p. Gustawem Lorenzem —oddali mianowicie 14 morgów 176 prętów bez budynków, otrzymali 17 morgów 1 pręt z budynkami.

W powiecie łaskim jeszcze w roku zeszłym zamienione były drogą dobrowolnych umów niektóre serwituty w majątku Dłutów (własność sukcesorów Kamockich); w roku bieżącym zawarto umowy z pozostałymi włościanami, na zasadzie których to umów włościanie otrzymali: wieś Dłutów poduchowny (74 morgi, 202 pręty) i wieś Dłutów (20 morgów, 240 prętów).

Kasy włościańskie. Leży przed nami sprawozdanie z działalności pożyczkowych kas włościańskich w powiecie łódzkim, za rok 1891-szy. Okazuje się z niego, co do kas rządowych, co następuje:

Kasa rządowa brójecka, założona w r. 1881-ym z kapitałem zakładowym rs. 611, który wzrósł obecnie do sumy rs 1,501 kop. 36½, w ciągu roku rozporządzała sumą rs. 8,526 kop. 46½; do dnia 1 stycznia 1892 roku uczestnicy kasy winni byli rs. 1,886, czystego zysku w roku sprawozdawczym było rs. 234 kop. 46½. Kasa rządowa dzierżońska, założona w roku 1890-tym, z kapitałem zakładowym rs. 611, który wzrósł do sumy rs. 664 k. 24, w ciągu roku rozporządzała sumą rs. 1,317 kop. 88; do dnia 1 stycznia 1892 roku uczestnicy kasy winni byli rs. 713, czystego zysku w roku sprawozdawczym było rs. 69 kop. 64. Kasa rządowa nakielnicka, utworzona w roku 1891-ym, z kapitałem zakładowym rs. 611 kop. 26½, w ciągu roku rozporządzała sumą rs. 693 kop. 15½; do dnia 1 stycznia r. b. uczestnicy kasy winni byli rs. 677, czystego zysku w roku sprawozdawczym było rs. 66 kop. 89. Kasa rządowa puczniewska, utworzona w r. 1887-ym, z kapitałem zakładowym rs. 611 kop. 26, który wzrósł do sumy rs. 849 k. 76½, w ciągu roku rozporządzała sumą rs. 3,412 kop. 69; do dnia 1 stycznia r. b. uczestnicy kasy winni byli rs. 1,895, czystego zysku w roku sprawozdawczym było rs. 128 kop. 65½. Kasa rządowa lućmierska, założona w roku 1890-ym, z kapitałem zakładowym rs. 737, który wzrósł do sumy rs. 800 kop. 76, w ciągu roku rozporządzała sumą rs. 1,822 kop. 20; do dnia 1 stycznia r. b. uczestnicy kasy winni byli rs. 1,017, czystego zysku w roku sprawozdawczym było rs. 103 kop. 24. Kasa rządowa babicka, założona w roku 1890-ym, z kapitałem zakładowym rs. 673 kop. 91, który wzrósł do sumy rs. 724 kop. 51, w ciągu roku rozporządzała sumą rs. 1,563 kop. 51; do dnia 1 stycznia r. b. uczestnicy kasy winni byli rs. 860, czystego zysku w roku sprawozdawczym było rs. 90 k. 1. Kasa rządowa chojnowska, założona w r. 1891 ym, z kapitałem zakładowym rs. 690 kop. 52, w ciągu roku rozporządzała sumą rs. 3,449 kop. 61; do dnia 1 stycznia r. b. uczestnicy winni byli rs. 2,702, czystego zysku w roku sprawozdawczym było rs. 191 kop. 18.

Sprawozdanie z kas włościańskich, utworzonych na zasadzie dochodów innych kas i z funduszów publicznych, podamy w następnym numerze.

Pożar w Rzgowie. Do onegdajszego pożaru w Rzgowie przybyła z Pabianic straż ogniowa ochotnicza, pod komendą naczelnika swego, p. Juliusza Kindlera. Dzięki energicznemu ratunkowi, w kilka godzin po przybyciu straży, ogień stłumiono, budynków wszakże nie zdołano ocalić. Poszkodowani obliczają straty na sumę około rs. 15,000.

Echa zbrodni. Ze śledztwa, przeprowadzonego przez policyę w sprawie zbrodni, dokonanej na osobie b. nauczyciela Marcinkowskiego, znalezionego pod laskiem w Pabianicach, dowiadujemy się następujących szczegółów: Były nauczyciel szkoły początkowej we wsi Czyżemin, gminy Gospodarz, Jan Marcinkowski, znajdował się w karczmie we wsi powyższej, w towarzystwie trzech włościan miejscowych, którym M. załatwiał interesy majątkowe. Pomiędzy włościanami a M. wynikła sprzeczka, w której włościanie grozili M. zemstą. Marcinkowski, chcąc przerwać awanturę, wyszedł z karczmy i udał się w kierunku swego mieszkania. Wkrótce za nim wyszli włościanie i dopędzili go o 500 kroków za karczmą. Tutaj wszczęli kłótnię i zaczęli bić Marcinkowskiego. Otrzymawszy kilka silnych uderzeń, M. padł bez życia. Włościanie spostrzegłszy, że go zabili, przestraszyli się i postanowili ukryć swą zbrodnię. W tym celu wywieźli zwłoki do lasku pabianickiego i porzucili je pomiędzy krzakami. Na trupa natrafiono przypadkowo. Wszystkich trzech włościan uwięziono.

LISTKI ŁÓDZKIE.

Rozpoczynamy dziś — sezon teatralny.

Od kilku tygodni pozbawiona wzruszeń i wrażeń artystycznych publiczność łódzka, od dzisiaj będzie się niemi mogła rozkoszować dowoli, w cieniu drzew i drzewek ogródka p. Sellina.

Ogródek ten bowiem dzisiejszego nareszcie wieczora otwiera już stanowczo swoje estetycznie odświeżone podwoje.

I dobrze, że dzieje się to dziś, bo w sobotę teatrowi łódzkiemu przyrzekł zrobić poważną... konkurencyę p. Andrea Maggi.

Ten wielki tragik włoski jest człowiekiem jeszcze młodym, bo liczącym zaledwie lat 37.

Urodził się w Turynie i pierwotnie kształcił się w szkole wojskowej. Niedługo wszakże tam wytrwał — będąc 15-letnim zaledwie chłopcem, już się zaliczał do uczniów słynnej szkoły dramatycznej Malfittiego. W 18-tym roku życia grał w dobrze zorganizowanej trupie florentyńskiej, potem kolegował z Rossim, a w końcu znakomity tragik, Belloti-Bon, umierając, powierzył mu kierownictwo swojej trupy, bo Maggiego uważał za najwięcej obiecującego dramatycznej sztuki włoskiej przedstawiciela.

Odtąd Maggi począł podróżować po świecie: zbierał tryumfy w Rio de Janeiro, Montevideo, Londynie, Petersburgu. Ostatnio entuzyastycznie przyjęli go miłośnicy sztuki w Warszawie.

Jakie Andrea posiada rysy szczególne?

Wedle słów krytyki warszawskiej, rozporządza Maggi: głosem przepięknym i wspaniałą postawą. Przytem, nawet w szekspirowskich kreacyach jest — realistą.

U—n.

Z poza Łodzi.

—o—

Warszawa.

Zawiązujące się w Warszawie towarzystwo homeopatyczne liczy ogółem trzydziestu czterech założycieli, lekarzy homeopatów i zwolenników tej metody leczenia. Z zatwierdzonej już ustawy „Kuryer warszawski" przytacza następujące szczegóły: Celem towarzystwa będzie urządzanie w Warszawie i utrzymywanie własnym kosztem stałych szpitalów homeopatycznych, lecznic, a wreszcie dostarczanie niezamożnym chorym pomocy lekarskiej. Ogół członków wybierze z pomiędzy uczestników specyalny komitet lekarski, którego obowiązkiem będzie rozstrzyganie kwestyj, dotyczących homeopatyi. Towarzystwo zgromadzi bibliotekę i na mocy otrzymanej koncesyi zajmie się wydawaniem pisma specyalnego. Towarzystwo składa się z członków założycieli, tudzież rzeczywistych i honorowych, tak mężczyzn jak i kobiet, przyjmowanych przez balotowanie. Celem uzyskania funduszów na zakładanie lecznic, towarzystwu służy prawo urządzania odczytów, koncertów i widowisk za każdorazowem zezwoleniem władzy. Składki członków rzeczywistych wynoszą rs. 5 rocznie, członkowie zaś honorowi, za jednorazowem uiszczeniem rs. stu, są nadal od składek uwolnieni. Sprawami towarzystwa kierować będzie zarząd, wybierany na kadencyę 3-letnią, a składający się z sześciu osób czynnych i trzech zastępców, przyczem do zarządu mogą być wybierane i kobiety. Pierwsze ogólne zgromadzenie członków towarzystwa a zarazem inauguracya odbędzie się dnia 1-go czerwca r. b.

Na zastępców członków warszawskiego sądu handlowego zatwierdzeni są pp.: Kazimierz Hordliczka i Ludwik Braun.

Były aktor teatrzyków prowincyonalnych, p. Stefański, stara się o założenie w Warszawie, za miastem, teatrzyku, któryby w dni świąteczne dawał przedstawienia wyłącznie dla dzieci.

Warszawska kolonia niemiecka stara się o pozwolenie na otwarcie w Warszawie nowego kasyna, niezależnie od istniejących już stowarzyszeń niemieckich „Harmonia" i „Jacht-klubu", które mieścić się będzie w zabudowaniach hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej.

Kalisz.

Na zebraniu członków towarzystwa kredytowego m. Kalisza zatwierdzono sprawozdanie z działalności dyrekcyi za rok 1891/2 i dopełniono wyborów do władz towarzystwa. Prezesem wybrano ponownie p. Emila Repphana, dyrektorem p. Daniela Zawadzkiego. Zastępcą dyrektora został p. Herman Fritsche. Do komitetu weszli pp.: Zdrojewski, Tykociner i Mamroth.

W dniu 25 czerwca r. b. odbędzie się w Kaliszu zjazd koleżeński b. uczniów gimnazyum kaliskiego, którzy ukończyli je w r. 1882.

Płock.

W dniu 24 b. m. odbyły się w Płocku wybory do władz towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wybrani: do komitetu p. Ignacy Rudowski, do dyrekcyi głównej p. Jan Żarnowski, do dyrekcyi szczegółowej pp.: Adam Drewnowski, Izydor Jarnuszkiewicz, Kajetan Święcki i Wincenty Węsierski. Na zastępców wybrano: do komitetu p. Józefa Zielińskiego, do dyrekcyi głównej p. Jana Załuskiego, a do dyrekcyi szczegółowej pp.: Ignacego Karnkowskiego i Edmunda Majera. Na prezesa przyszłych wyborów zaproszono p. Jana Pruskiego, a na zastępcę p. Juliana Gościckiego.

Petersburg.

We wtorek, dnia 17 maja, przyjęto ostatecznie projekt barona Hirscha co do zorganizowania emigracyi żydowskiej.

„Ruskija wiedomosti" donoszą, że Gaczkowskiego uwolniono z aresztu, po odebraniu od niego zobowiązania piśmiennego, że nadal nie będzie leczył witaliną.

Szkoły elementarne, które dotychczas pozostawały jeszcze pod zarządem ministeryum spraw wewnętrznych i dóbr państwa, przechodzą pod zarząd ministeryum oświaty.

Nowa ustawa miejska będzie wprowadzoną w życie we wszystkich miastach państwa, z wyjątkiem miast Królestwa i tych miast Kaukazu, w których ustawa z r. 1870 nie miała zastosowania. Liczba członków zarządu, wyznających religię niechrześciańską, nie powinna przenosić ⅕ części ogółu członków, wszelako minister spraw wewnętrznych mocen jest modyfikować doniosłość tego prawa dla tych miast, w których niepodobna będzie znaleźć odpowiedniej liczby członków zarządu wyznań chrześciańskich. W miastach, mających nie więcej nad 100 wyborców, liczba członków zarządu nie powinna przenosić 12. Na każdych 50 wyborców ponad 100, dodaje się 3 członków zarządu i t. d., aż do 160 członków w miastach stołecznych, 80-ciu w miastach o ludności 100,000, 60-ciu w znaczniejszych miastach obwodowych i gubernialnych i 40 tu w pozostałych miastach i osadach miejskich. Za nieusprawiedliwioną poważnemi przyczynami nieobecność na sesyi członkowie zarządu mogą być skazani większością ⅔ części członków obecnych na sesyi na karę, przewidzianą w art. 1440 kodeksu kar.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

—o—

*** **Lwów.** Miasto powiatowe Zbaraż, trzy mile od Tarnopola leżące, nawiedził groźny pożar. Spaliło się trzydzieści domów. Szkody znaczne. Stratę ponoszą towarzystwa asekuracyjne zagraniczne, a po części i krakowskie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. Życia nikt nie utracił, ale poparzonych osób dosyć jest dużo.

*** **Giełdę pracy** otwarto w Paryżu.

*** **Emigracya żydowska.** „Vossische Zeitung" donosi, że pomiędzy rządem ruskim a przedstawicielem barona Hirsch'a nastąpił układ co do przesiedlenia żydów do Ameryki, następującej treści: „Na żądanie rządu ruskiego, dla zapobieżenia powrotnemu odsyłaniu żydów, pozbawionych funduszów, komitet emigracyjny wyda w formie pożyczki po 500 rubli każdemu przesiedleńcowi, potrzebującemu zapomogi i prócz tego wniesie do banku państwa kaucyę odpowiednią, na pokrycie nieprzewidzianych wydatków skarbu z tego tytułu. Rosya zgodziła się, że do liczby przesiedleńców nie mogą być przyjęci z początku ludzie słabi, kaleki, chorzy na choroby chroniczne, ludzie, posiadający więcej nad sześcioro dzieci, skazani za przestępstwa kryminalne, tudzież nieumiejący żadnego rzemiosła. Odnośnie do dzieci i kobiet ułożone będą przepisy oddzielne. Przed wsadzeniem na okręty w portach ruskich, nad każdą partyą przesiedleńców, złożoną najwięcej ze stu ludzi, winna mieć nadzór osoba, upełnomocniona przez barona Hirsch'a."

*** **Przeciw emigracyi.** Donoszą z Waszyngtonu, że komisya emigracyjna senatu przygotowała projekt ustawy, która uniemożebnić ma wsiadanie na okręt, płynący do Ameryki, takim wychodźcom, którzy nie posiadają warunków, uprawniających ich do osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych.

*** **Generał Booth** ukończył przygotowania do nowej „wyprawy" na ląd stały. Za dziesięć dni rozpocznie swą działalność w Zurychu, skąd uda się na czele „armii zbawienia" do Berlina i Hamburga, a stamtąd do Danii, Norwegii i Szwecyi.

*** **Środek przeciwko epilepsyi.** Odkrycie przez Pasteur'a środka przeciwko epilepsyi polega na spostrzeżeniu, że u dwóch osób, pokąszonych przez psa wściekłego, a cierpiących na epilepsyę, ustały objawy epilepsyi po użyciu środka Pasteur'a przeciwko wściekliznie. To też środek Pasteur'a przeciwko epilepsyi jest identyczny z jadem, szczepionym w wypadkach wścieklizny. Eksperyment, przeprowadzony na małem dziecku, udał się. Potrzebne jednak będą jeszcze dalsze eksperymenty.

*** **Wykonanie wyroku śmierci za pomocą elektryczności** odbyło się znów d. 18 b. m., w więzieniu Auburn, w New-Yorku. Delikwentem był niejaki Tice, zabójca własnej żony, a tym razem, jak zapewniają dzienniki amerykańskie, egzekucya elektryczna odbyła się z zupełnem powodzeniem. Siła zastosowanego strumienia wynosiła 1,700 wolt. Najpierw przestępca wystawiony był na działanie strumienia przez 15 sekund; gdy potem przerwano strumień na trzy sekundy, ciało przechyliło się w tył, tracąc wyprężoną postawę, a w ciągu tych trzech sekund nie zauważono najmniejszego ruchu ust lub palców. Na znak, dany przez lekarza, zamknięto ponownie strumień na 15 sekund i ciało znów się wyprężyło; w następnej przerwie, trwającej pięć sekund, straciło tę postawę, a najlżejszy szmer nawet nie objawiał życia w delikwencie. Poczem zamykano strumień jeszcze dwa razy na 10 sekund, z przerwą po pięć sekund, tak, że skazany ogółem siedział na śmiertelnem krześle 1 minutę i 3 sekundy. Dwóch lekarzy zbadało następnie arterye przy osadzie dłoni i na szyi i oświadczyło, że pulsu nie ma i że Tice nie żyje. Gdy zdjęto zasłonę z twarzy nieboszczyka, miała ona ten sam wyraz, co za życia. Śmierć nastąpiła jakoby w pierwszej chwili.

*** **Pożar kościoła.** W dniu 22 b. m. w Verocoz, spłonął doszczętnie wspaniały kościół katolicki.

*** **O pocałunki.** W tych dniach, przed sądem wiedeńskim, stanął sekretarz kancelaryi tamecznego stowarzyszenia krawców, niejaki Józef L. oskarżony o to, iż „w ciemnym korytarzu gmachu zgromadzenia skradł znaczną liczbę pocałunków młodej dziewczynie". Ta ostatnia zeznaje, iż gdy przyszła do kancelaryi, sekretarz polecił jej wyjść na korytarz i chwilę się zatrzymać, poczem sam

przyszedł do niej i objąwszy wpół, prosił bardzo grzecznie o nieodmówienie choć jednego całusa... „Było tak ciemno—zeznaje dziewczyna—iż zgodziłam się... choć nie całkiem dobrowolnie... dać promu jeden pocałunek, po którym ten jednak począł ją całować bez końca. Oskarżony zaprzecza kategorycznie historyi o całusach, dziewczyna ta bowiem nigdy nie wydała mu się tak ponętną i piękną, iżby miał aż tak natarczywie zdobywać jej pocałunki. Ponieważ świadkowie dziewczyny zeznanie jej w części zaprzeczyli, przeto sąd uznał za właściwe odrzucić oskarżenie i.. sekretarza uniewinnił.

*** **O męża.** W tych dniach, w Paryżu, żona jednego z wyższych urzędników tamecznych, schwyciła na gorącym uczynku męża swego na schadzce miłosnej w wynajętem mieszkaniu z pewną damą, również żoną wysokiego dygnitarza i wystrzałem z rewolweru położyła rywalkę trupem na miejscu, poczem sama oddała się dobrowolnie w ręce policyi.

*** **Kradzież milionowa.** Telegrafują z Bernu, że aresztowany w sobotę dyrektor banku związkowego w St.-Gallen, Schenk, wskutek oszukańczych spekulacyj, naraził bank na stratę około 3 milionów franków. Przepadł również fundusz rezerwowy w sumie trzech milionów franków. Inne straty obliczają na 6½—7 milionów.

TEATR i MUZYKA.

*** We czwartek zatem, jak opiewają afisze, teatr nasz rozpoczyna na letniem siedlisku, w ogrodzie p. Sellina, sezon letni „Słodką trucizną" p. Graybnera. Nomen—omen — mówi stare przysłowie; któżby jednak teraz, w końcu stulecia, wierzył w przyszłość i przesądy! Życzymy jednak dyrekcyi i reżyseryi, żeby zdobyła jaknajwiększe powodzenie w rozpoczynającym się sezonie, dając widzom strawę artystyczną, zdrową i trzymając scenę łódzką na poziomie godnym sztuki prawdziwej, i tego stanowiska, jakie się stara teatr łódzki osiągnąć od lat paru. W ogrodzie koncertować będzie w godzinach popołudniowych nowa orkiestra teatralna, pod dyrekcyą p. Taubego. Przyczyni się to zapewne, wraz z innemi reformami, do spopularyzowania ogródka, jako miejsca spacerowego, jednego z nader niewielu, które Łódź posiada.

PIŚMIENNICTWO.

*** „Prawda" w ostatnim numerze zamieściła ładną nowelę p. Leopolda Méyeta p. t. „Gardenia". W tymże numerze Posel Prawdy w dwutygodniowem swojem „Liberum veto" kreśli kilka wysoce trafnych uwag z okazyi niedawnej zbrodni, popełnionej w Warszawie przez kobietę „z wyższej sfery".

*** „Wszechświat" drukuje „Opis prowincyi peruwiańskiej Maynos", przez p. Jana Sztolcmana napisany.

*** W ostatnim numerze „Wędrowca" ukończył się druk powieści p. Michała Wołowskiego p. t. „Bez siły". W tymże numerze tygodnik warszawski przyniósł podobiznę... Deeminga, słynnego mordercy kobiet, który na portrecie wygląda jak całkiem spokojny obywatel.

*** „Tygodnik ilustrowany" w dodatku powieściowym rozpoczął druk oryginalnego romansu p. t. „Mały światek", osnutego na tle życia drobnego mieszczaństwa warszawskiego. Akcya powieściowa rozgrywa się w staromiejskiej dzielnicy Warszawy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 maja. (Ag. płn.). Słowiańskie towarzystwo dobroczynności święciło wczoraj dziewięćsetlecie prawosławia na Wołyniu. Rano członkowie towarzystwa zgromadzili się w soborze św. Izaaka, gdzie po liturgii było nabożeństwo dziękczynne, na które wyszli członkowie synodu z arcybiskupem kiszyniewskim, Sergiuszem, na czele. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie, na którem wygłoszone były mowy, dotyczące uroczystości. Otrzymano telegramy od metropolity białogrodzkiego, Michała, i metropolity czarnogórskiego, Mitrofana, oraz od ministra serbskiego, Pasicza.

Petersburg, 24 maja. (Ag. płn.). Ogłoszono prawo o formie zawierania umów dobrowolnych o zniesienie wspólnych pastwisk i serwitutów, nadanych włościanom na gruntach obywatelskich w kraju zachodnim.

Petersburg, 24 maja. (Ag. płn.) „Nowoje wremia" dowiaduje się o utworzeniu komisyi do opracowania projektu ustawy o podatku od dochodu. Zamierzono opodatkować wszystkie dochody, przenoszące tysiąc rubli, z jakiegokolwiek zajęciaby pochodziły. Wszelkie profesye ponosić będą podatek, narówni z przedsiębierstwami handlowo-przemysłowemi. Dla ostatnich uwzględnione będą podatki i opłaty, ustanowione dla nich przez istniejące prawa.

Petersburg, 24 maja. (Ag. półn.). Jak się dowiaduje „Nowoje wremia", komisya zbożowa postawiła na porządku dziennym kwestyę wywozu owsa i jęczmienia ze wszystkich portów. Wywóz żyta będzie wstrzymany do zupełnego wyświetlenia widoków urodzaju, co się okaże niewcześniej, jak 1 go lipca.

Petersburg, 24 maja. (Ag. półn.). „Birżewyja wiedomosti" zaznaczają pogłoskę, że koncesya na budowę kolei humańsko-mikołajewskiej będzie udzielona towarzystwu kolei południowo-zachodnich.

Petersburg, 24 maja. (Ag. półn.). Senat postanowił bez skutku skargę kasacyjną właściciela fabryki margaryny, Andersona, na wyrok zjazdu sędziów pokoju, skazujący go na miesiąc więzienia za zabronione ustawą mieszanie margaryny z masłem krowiem.

Berlin, 24 maja. (Ag. płn.). Przybył tu z Wiesbadenu ruski generał-adjutant, Richter.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 24-go maja. Weksle krót. term. na: Berlin (8 d.) 46.72½, 70, 65, 60 kup.; Londyn (3 m.) 9.49, 47½, 46½ kup.; Paryż (10 d.) 37.82½, 87½ kup.; Wiedeń (8 d.) — — — — kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 98.60 żąd., —.— kup.; takież małe 98.40 żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisyi 103.35 żąd., 103.00 kup., III-ej emisyi 104.75 żąd., —.— kup.; 5% obligi banku szlacheckiego —.— żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 roku I-ej emisyi —.— kup.; takaż z 1866 r. II-ej emisyi —.— kup.; 5% pożyczka wewnętrzna seryi I-ej —.— żąd., —.— kup., takaż seryi III-ej 95.75 żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej seryi duże 102.25 żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup.; takież II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi małe 101.75 żąd., 101.50 kup., V-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 102.35 żąd., —.— kup., II-ej seryi 102.35 żąd., —.— kup., III-ej seryi 102.35 żąd.; IV-ej seryi 101.50 żąd., —.— kup.; V-ej seryi 101.50 żąd., —.— kup., VI-ej seryi —.— żąd., 101.00 kup.; 5% obligi miasta Warszawy duże 100.50, żąd., 100.00, 15 kup.; takież małe 100.40 żąd., 100.00 kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi —.— żąd., II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi —.— żąd., —.— kup., IV-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 6% listy zastawne miasta Kalisza —.— żąd., takież miasta Lublina —.— żąd., takież miasta Płocka —.— żąd.; 6% listy zastawne wileńskie długie —.— żąd.; 5% takież krótkie — — żąd. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 2%, Paryż 2½%, Wiedeń 4%, Petersburg 4½%. Wartość kuponu z potrąceniem 5% listy zastawne ziemskie 200.5 warsz. I i II 69.9 Łodzi 30.3 listy likwidacyjne 182.6 pożyczka premiowa I 172.8, II 93.7

Warszawa, 24-go maja. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, petra i dobra — — 825 biała 840—845 wyborowa 855 — —, żyto wyborowe 640—660, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4 rzęd — — —, owies 285—339, gryka — — —, rzepik letni — zimowy — —, rzepak raps zim. — — —, groch polny — — — cukrowy — — — fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud., kartofle 200—250 za korzec.

Dowieziono pszenicy 600, żyta —, jęczmienia —, owsa 150, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 24-go maja. Okowita. Hurt. skład. za wiadro 100°: 11.34 brutto z potrąc. 2%, 11.12 netto bez potrąc.; za 78°: 8.84³ brutto z potr. 2%, 8.67⁴ netto bez potrąc. Szynki za wiadro 100°: 11.49 brutto z potrąc. 2%, 11.27 netto bez potrąc., za 78°: 8.96² brutto z potrąc. 2%, 8.79 netto bez potr.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 24	Z dnia 25
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	46.72½	46.35
na Londyn za 1 f.	9.49	—.—
na Paryż za 100 fr.	37.82½	37.65
na Wiedeń za 100 fl.	—.—	79.25
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob	98.60	98.60
Ruska pożyczka wschodnia	102.35	102.35
4% poż. wewn.	95.75	95.65
Listy zast. ziem. Seryi I A B	102.25	102.25
" " " III A B	101.75	101.75
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	102.35	102.35
" " " " V	101.50	101.50
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	100.50
" " " II	—.—	100.—
" " " III	—.—	100.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	215.90	215.80
" " na dostawę	216.—	216.—
Dyskonto prywatne	1¼%	1¼%

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 24 maja:

Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: August Nikodemski, lat 48.

Ewangielicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 3 dorosłych —

Starozakonni. Dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt — dorosłych —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. J. Lachow z Lilina, Lange z Włynia, D. Kowarski, Rothstein, J. Baumritter, Grenwelt i J. Fajans z Warszawy.

Hotel Polski. Pieńkowski i Gliziar z Kalisza, Moes i Ciesielski z Warszawy.

O G Ł O S Z E N I A.

Przełożona pensyi żeńskiej 6-cio klasowej w Łęczycy

zawiadamia Szanownych Rodziców, że **ZAPIS uczennic** tak przychodnich, jak pensyonarek, trwać będzie do połowy **czerwca**, a po wakacyach rozpocznie się **20 sierpnia.**

Ludwika Karniewska.

1039—3

POTRZEBNY do biura technicznego

młody człowiek

ze świadectwem z ukończonych 5—6 klas szk. realnej, znający język niemiecki. Oferty w Dzienniku dla N.N. 100. 1007-3

LEKARZ ZAKŁADU i SZPITALA

Dr. Majkowski

praktykuje **w Busku.** Tegoż do nabycia opis **Buska**, k. 60. 905—6

CUKIERNIA

J. Szmagier

poleca najnowsze ciastka:
Imperial,
Gateau Provence,
Kacyk Koko
i Mignon.
Torty: Imperial, Provence i Grilage.

Większa partya

KARTOFLI

na paszę dla bydła

jest **tanio** do odstąpienia na placu, gdzie mieści się **skład drzewa J. K. Poznańskiego**, ulica Ogrodowa przed cmentarzami. 980—6

Kompletne przyrządy do

Stempli Kauczukowych

za **cenę przystępną**, są do sprzedania, wraz z nauką. Oferty proszę składać w „Dzienniku Łódzkim" pod sig. F. J. —1046—1

Towarzystwo

Cyklistów Łódzkich.

W niedzielę, dnia 29 b. m., odbędzie się przy sprzyjającej pogodzie

wycieczka do lasu,

położonego przy stacyi Koluszki. Wspólny wyjazd z tutejszej stacyi pociągiem o godzinie 1-ej minut 20 po południu.

Zarząd.

1036—3

Helenów.

Rano i po południu

KONCERT.

Orkiestra grywa codziennie.

1038—

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, F. W. Szwejkerta, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Lejpcigskaja za № 85783 z dnia 31 października 1891 roku, Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1020—3

Do wynajęcia od 1 Lipca 1892 r.

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-szem piętrze przy ulicy Passaż Meyera № 514d.

Bliższa wiadomość w kantorze **Ludwika Meyera.**

1013—3—1

W d. 25 b. m., rano, przed godziną 10-tą, wyszedł z domu i dotąd nie powrócił

Chłopczyk, 3 lata

mający, imieniem Władysław, blondyn, ubrany w szare korcikowe ubranko, boso, z gołą główką. Ktoby wiedział, gdzie się wyżej opisany znajduje, raczy łaskawie zawiadomić ojca zaginionego Józefa Werth, mieszkającego przy ul. Przejazd w familijnych domach W-go Heinzla. —1048

à Lodz chez M. Lisiecka, J. Kłosowski, M. Spokorny, A. Sznajder, Kułakowski succ., L. Fijałkowski. 808—0

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, K. Ejzerta, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Czyżów za № 19191 z d. 29 lutego r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1018—3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającej firmy „Heinzel i Kunitzer", o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Putiwl za № 16792 z dnia 6 marca r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1019-3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) maja r. b. o godz. 10 rano na towarowej stacyi Łódź, sprzedawać się będzie przez publiczną licytacyę transport, składający się z 4 collis niewyprawnych skór owczych wagi 33 pudy przybyły w dniu 9 (21) marca r. b. za listem frachtowym Opoczno-Łódź № 11471 od wysyłającego Moszkowicza dla Okaziciela. —1047

Wiadomość dla rodziców potrzebujących wysłać swe dzieci do

Ciechocinka

Osoba znana przyjmuje dzieci izraelskie na stancyę. Prawdziwa macierzyńska opieka zapewniona. Bliższa wiadomość na pensyi p. Heller, ul. Cegielniana № 46. 894—12

Filia warszawskiego magazynu N. LEJSERMAN

Piotrkowska № 45, dom Wiślickiego

Na obecny sezon zaopatrzona w wielki wybór obuwia

Damskiego, Męzkiego i dziecinnego,

najnowsze fasony, ceny najprzystępniejsze, z czem poleca się Szanownej Publiczności pod gwarancyą trwałości. Obstalunki i reparacye wykonywają się akuratnie.

1944-0-1 **N. Lejserman.**

Jest DO SPRZEDANIA ZARAZ położony przy szosie pomiędzy Łaskiem i Piotrkowem

młyn wodny

o trzech gankach, z 2 morgami lasu sosnowego, 29 morgami gruntu ornego dobrej gleby i z 11 morgami łąk pierwszej klasy. Budynki w dobrym stanie. Wiadomość u właściciela Ambrożkiewicza w Kuźnicy Kociszewskiej, w powiecie piotrkowskim. 1049—2

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z magistratu miasta Łodzi, na imię Wilhelma Siefera.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym. 1045—

Zgubiono paszport

i książeczkę legitymacyjną, wydane z powiatu łaskiego na imię Herszlika Putiejewskiego.

Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w tutejszym magistracie. 1050—

Oddział detaliczny firmy

HURWITZ i SYN w Łodzi

ulica Piotrkowska Nr. 777

dom Rosenblatta

poleca w **WIELKIM WYBORZE** najmodniejsze krajowe i zagraniczne

Materyały na ubrania męzkie

ze względu na skończony już sezon hurtowy, po **cenach znacznie zniżonych** **lecz stałych**

963—24—1

Zgubiono paszport,

wydany z gminy Gałków, powiatu brzezińskiego, na imię Rocha Sadzy.

Łaskawy znalazca raczy takowy złożyć w tutejszym magistracie. 1043—

Zgubiono paszport

wydany z Sieradza **i książeczkę legitymacyjną,** wydaną ze Zduńskiej-woli, na imię Luzera Machała Kermazyna.

Łaskawy znalazca raczy takowy złożyć w tutejszym magistracie. 1042—

POTRZEBNE są kompletnie zdolne

PANNY

do krawieczczyzny z utrzymaniem lub też na przychodnie do pracowni ubiorów damskich **Anieli Glanz.** Tamże są do sprzedania szafy sklepowe, Nowy-Rynek Nr. 5. 1003-3

JEDNO

letnie mieszkanie

w Bedoniu zaraz do odstąpienia. Stanowi oddzielną willę, otoczoną drzewami i ogrodem winem; składa się z sześciu pokoi z niezbędnem umeblowaniem, kuchni i piwnicy. Cena rub. 240. Wiadomość na miejscu u rządcy. 1029—3

Główny Skład

Zakładów Żyrardowskich

w Łodzi, ulica **Piotrkowska Nr. 249 (6 nowy)**, dom własny

POLECA

Wyroby płócienne, pończosznicze, damską i męzką bieliznę. Wielki wybór materyałów meblowych, pluszów, firanek. Kołdry watowe, jedwabne, wełniane i bawełniane.

NA ŻĄDANIE SZCZEGÓŁOWE CENNIKI. 932—0

Z dniem dzisiejszym uwolniliśmy dotychczasowego naszego inkasenta

p. Adolfa Waldhauser

od pełnienia obowiązków i upraszamy na ręce tegoż żadnych wypłat na nasz rachunek nie uskuteczniać.

Łódź, dnia 11 (23) maja 1892 r.

Samuel i Michał Bergson.

1024—3

STAN RACHUNKÓW
Banku Handlowego w Warszawie
po dzień 30 kwietnia 1892 roku.

	Stan Czynny.	w WARSZAWIE		w PETERSBURU		OGÓŁEM	
1	Gotowizna w kasie	975,924	08	898,645	62	1,874,569	70
2	Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych	150,024	41	531,872	11	681 896	52
3	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	5,891,082	17	1,662,075	99	7,553,158	16
4	Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących	38,669	28	1,073	95	39,743	23
5	Skup sola-weksli, zabezpieczonych papierami publicznemi lub hypoteką	343,345	—	12 ,252	—	463 597	—
6	Pożyczki na zastaw papierów publicznych i towarów	2,002,377	55	2,812,315	49	4,814,693	04
7	Moneta brzęcząca stanowiąca własność banku	3,162	66	1,175	87	4,338	53
8	Papiery publiczne własne	2,351,086	41	522,097	16	2,873,183	57
9	Traty i weksle na zagranicę nabyte na własny rachunek.	246,556	16	32,706	70	279,262	86
10	Uposażenie filii banku	2,000,000	—			2,000,000	—
11	Korespondenci	4,844,511	43 $\frac{1}{2}$	932,223	65	5,776,735	08 $\frac{1}{2}$
12	Rachunek z oddziałem banku	3,373,992	67			3,373,992	67
13	Weksle protestowane						
14	Wydatki bieżące	46,180	30	27,292	08	73,472	38
15	Wydatki zwrotne	18,179	55	8,585	32	26.764	87
16	Nieruchomość	138,785	24			138,785	24
17	Rachunki przechodnie	48,900	54	308,224	93	357,125	47
		22,472,777	45 $\frac{1}{2}$	7,858,540	87	30,331,318	32 $\frac{1}{2}$
	Stan Bierny.						
1	Kapitał zakładowy	6,000,000	—			6,000,000	—
2	Uposażenie filii banku			2,000,000	—	2,000,000	—
3	Fundusz rezerwowy	1,468,097	86			1,468,097	86
4	Rezerwa specyalna	150,000	—	—	—	150,000	—
5	Wkłady na rachunek przekazowy i lokacye	7,105,712	03	1,105,133	50	8,210,845	53
6	Korespondenci	6,708,812	13 $\frac{1}{3}$	1,206,484	28	7,915,296	41 $\frac{1}{2}$
7	Rachunek z oddziałem banku			3,373,992	67	3,373,992	67
8	Traty przez bank akceptowane	—	-	40,837	34	40,837	34
9	Dywidenda od akcyj banku niepodniesiona	92,576	25	—	—	92,576	25
10	Procenty, przypadające do zapłaty od wkładów i obligacyj	2,678	43	604	83	3,283	26
11	Procenty i komis	183,756	12	89,523	89	273,280	01
12	Rachunki przechodnie	761 144	63	41,964	36	803,108	99
		22,472,777	45 $\frac{1}{2}$	7,858,540	87	30,331,318	32 $\frac{1}{2}$
	Towary w komis oddane	1,063,545	—	15,466	50	1,079,011	50

1040—

Zarząd Łódzkiego Chrześciańskiego Towarzystwa Dobroczynności,

powołując się na opublikowane we wszystkich miejscowych gazetach w dniach 4—5 maja (22—23 kwietnia) r. b. ogłoszenie swoje o terminie zebrania ogólnego, ma zaszczyt podać do wiadomości członków i dobrodziejów towarzystwa, że ponieważ zebranie ogólne, naznaczone na dzień 6 maja (24 kwietnia), wskutek nieobecności liczby członków przepisanej § 14-tym Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, nie mogło przyjść do skutku, przeto na mocy tegoż artykułu w tym samym celu wyznacza się termin drugi na dzień 18 (30) maja.

Jakkolwiek uchwały tego drugiego zebrania, które w domu Zjednoczonych tkaczy o godzinie 5 po południu będzie miało miejsce bez względu na liczbę biorących w niem udział osób, prawomocnemi będą, jednakże z uwagi na ważność kwestyj, które na tem zgromadzeniu omawiane będą, liczny współudział członków jest bardzo pożądany.

Porządek dzienny przyszłego zebrania zawiera następujące punkty:

1) Sprawozdanie za rok 1891.

2) Wznowienie pełnomocnictw, udzielonych Zarządowi na 5-tem zebraniu ogólnem.

3) Przejrzenie i zatwierdzenie zmian, które Zarząd w ustawie poczynić zamierza.

4) Etat towarzystwa na rok następny 1892.

5) Wybór dwóch osób do przedłużenia kontraktu najmu lokalu dla domu przytułku.

6) Wybór trzech członków do komitetu rewizyjnego i jednego kandydata. 1044—2—1—

W ruchliwym punkcie handlowym w Warszawie jest **do wynajęcia** od 1 lipca r. b., mieszczący się w trzy-piętrowej oficynie

obszerny lokal na skład towarów

złożony z trzech dużych, suchych i widnych magazynów, piwnicy, pakamery, oraz pokoju na kantor. Oświetlenie gazowe i winda do towarów przez wszystkie magazyny.

Wiadomość u **Braci Lesser, Warszawa, ul. Rymarska 12.**

1017—2

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymienione, a przez interesantów do dnia 1 (13) maja 1892 roku niewykupione towary, w razie niezgłoszenia się właścicieli przed terminem, wskazanym w § 90 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy ogólnej dla dróg żelaznych rosyjskich, sprzedane będą przez publiczną licytację na st. tow. Łódź, po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

№№ listu frachtowego	Data przybycia rok, miesiąc i dzień	Stacya wysyłająca	Nazwisko wysyłającego	Nazwisko odbierającego	Sztuk	Rodzaj towaru	WAGA pudy	i funty
	1892							
4442	lutego 19 (marca 2)	Warszawa pośp.	Kecler	okaziciel	1	papier	—	15
5754	marca 5 (17)	"	Koniecki	"	1	stół	1	30
664	stycznia 27 (lutego 8)	Warszawa m.	Arentasz	"	1	mosiężne wyroby	2	21
1272	lutego 22 (marca 5)	"	Portner	"	1	galanteryjny	—	29
1541	marca 3 (15)	"	Leszczyński	"	3	atrament	9	12
17058	lutego 24 (marca 7)	Warszawa kr.	T. Brünn i sp.	"	8	tabaczne wyroby	27	15
17635	" 25 (9)	"	Kuchta	"	1	lodownia	6	30
18062	" 26 (8)	"	S. Polakiewicz	"	1	świece stearynowe	2	35
19129	marca 2 (14)	"	T. Brünn i sp.	"	5	tabaczne wyroby	19	30
20111	" 5 (17)	"	Dubner	"	1	źwierciadła	1	35
20625	" 6 (18)	"	"	"	1	"	2	30
20627	" 6 (18)	"	"	"	1	"	2	—
21147	" 7 (19)	"	Tredler	"	3	wyrób drewniany	6	14
21954	" 10 (22)	"	Mentrsycki	"	1	kapsle metalowe	5	—
22303	" 12 (24)	"	L. Rosenblum	"	1	wino	1	25
2144	" 19 (31)	Radomsk	Br. Thonet	"	34	meble gięte	16	10
2068	" 9 (21)	Grodno	Br. Samson	"	1	towar skórzany	9	20
2067	" 9 (21)	"	"	"	1	"	8	25
1842	" 3 (15)	"	Weiss	"	3	bawełniany	19	35
124	" 15 (27)	Tłuszcz	fabryka chemicz.	"	2	essencyja octowa	3	35
104	" 6 (18)	"	"	"	10	"	4	—
1306	" 9 (21)	Siergejew	"	"	2	tanina	13	25
79(275	" 15 (27)	Poti	Sundiec i sp.	Stamirowski	3	aparat	4	—
713	" 19 (31)	Mühlgraben	Lewerkuss	okaziciel	1	ultramarina	3	21
3170	" 18 (30)	Szawle	Abramsohn	"	2	kasza	10	2
938	" 17 (29)	Czerkasy	Zarożk	"	5	tytoń obauder	12	35
473	" 17 (29)	Brześć	Gruszewski	"	2	obcinki sukien	11	—
5467	" 16 (28)	Berdyczów	Perlmutter	"	4	meble	5	30
244	lutego 29 (marca 12)	Kiszyniew	Etis	"	1	łokciowy	3	—
120	marca 1 (13)	Lublin	Abramsohn	"	3	wódka banderolow.	35	6

1009—3

Zarząd drogi żelaznej
Iwangrodzko-Dąbrowskiej

niniejszem podaje do wiadomości, iż na przewóz manufaktury ze stacyj Tomaszów drogi żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej i Zawiercie drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej do wymienionych w taryfie stacyj dróg żel. rosyjskich, wprowadzoną została z d. 2 (14) maja po dzień 15 (27) listopada r. b. taryfa specyalna № 21 związku Warszawsko-Południowo-Wschodniego, zamieszczona w № 319 „Zbioru Taryf" pod № 4619. 1041—

BROWAR PAROWY

SS-ów K. ANSTADTA w Łodzi.

Z powodu licznych podrabiań i fałszowań znaków, wypalanych na korkach naszych, zawiadamiamy niniejszem Szanowną Publiczność i konsumentów piwa naszego, że korki beczek i butelek wszystkich gatunków piwa naszego znaczone będą wyłącznie następującym wypalanym stemplem:

BROW. AKC.
SS. K. ANSTADT
ŁÓDŹ

Upraszamy Szanownych odbiorców piwa naszego o zwrócenie uwagi na markę powyższą. Wszelkie naśladownictwo tej, przez prawo zatwierdzonej marki, sądownie poszukiwanem będzie.

Łódź, dnia 21 Maja 1892 roku.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Browaru Parowego

SS-ów K. Anstadta w Łodzi.

1005—3—1

ASTMY i KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ, KASZLE, KATARY, NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa **J. Espic**, ul. St.-Lazare 20;
w Łodzi: w aptece **Jana Spokorny.**

Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. Medal złoty na (Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechne) 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie (Klasa 45). 767—36

Wydawca Stefan Kessuth. — Redaktor Bolesław Kniehewiecki · Дозволено Цензурою 12 Мая 1892 · W drukarni „Dziennika Łódzkiego".